

## Po roku działalności.

W ubiegłym tygodniu upłynął rok od chwili objęcia przez Edmunda Rygiera dyrekcji teatru ludowego w Krakowie. Rok ciężkiej, żmudnej, wyte-



Uroczystość klubowa: Adam Młodzianowski

żającej pracy, rok ofiar, wysiłków i poświęcenia, uwieńczony jednak, mimo bardzo trudnych warunków, pięknymi wynikami. Dyrektor Rygier zdołał wreszcie stworzyć teatr popularny, przeznaczony dla szerokich sfer ludności miejskiej i spełniający doskonale swe zadanie.

Z szczegółowego sprawozdania, wygotowanego przez dyrekcję, dowiadujemy się, że w ciągu jednorocznej działalności, dał teatr ludowy ogółem 376 przedstawień, z czego tragedjom i dramatom poświęcono 78 widowisk, komedjom i farsom 118, sztukom śpiewanym, wodewilom i operetce 156, operze komicznej 24. Sztuk oryginalnych było w tym 187, obcych 189. Repertuar więc, jak z tego wi-

dać, był bardzo ożywiony, a gdy się zważy, że poziom artystyczny przedstawień był przeważnie bardzo wysoki, że wystawie, dekoracyom i reżyserji poświęcono wiele staranności, to łatwo zrozumieć, jak wielkie znaczenie kulturalne ma teatr ludowy w rozwoju Krakowa.

Oczywista rzecz, że frekwencja najlepiej dopisuje w dni świąteczne i niedzielne. W powszednie

niejszym rozwoju teatru ludowego, jest brak odpowiedniego budynku, obecny bowiem, zamieniony w przybytek sztuki z ujeżdżalni, nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Najusilniejsze starania dyrektora Rygiera i daleko idąca ofiarność jego, rozbijają się pod tym względem o opór pewnych sfer.

W składzie personalu teatru ludowego zaszły w ciągu roku dość znaczne zmiany. Od początku



Fot. M. Todt, Przemyśl.

**Nowa placówka nauki polskiej:** Wnętrze muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk w Przemyślu.

dni zapełniał się teatr na przedstawieniach operetek i fars, gorzej natomiast dopisywały sztuki poważne. Ale to wina nie dyrekcji, lecz publiczności, która w teatrze woli śmiech, niż płacz. Ważną bardzo, może decydującą przeszkodą w szybszym i pięk-

pracują pod kierunkiem dyr. Rygiera i należą do najwybitniejszych sił pp.: Grabowska, Gawlikowska, Kolmanówna i Zielińska, dalej Poleński, J. Rygier, Szkudelski, Turski. Z tych, którzy przybyli w czasie późniejszym, wybili się na czoło pp. Jarniński



Fot. M. Todt, Przemyśl.

**Nowa placówka nauki polskiej:** Grono założycieli i wydział Towarzystwa przyjaciół nauk w Przemyślu, z prezesem dr. L. Tarnawskim (X) w pośrodku.